

Lubimy książki smutne...

O staromiejskiej bibliotece dla dzieci

Każde dziecko Starego Miasta wie, gdzie mieści się bezpłatna biblioteka dla dzieci. Wiadomo — na Piekarskiej, w staromiejskim, obdrapanym domu, wchodzi się na pierwsze piętro po brudnych ciemnych i kręconych schodach —

LISTOPAD	SŁOŃCE	
	wschód	zachód
	7—12	15—34
	KSIĘŻYC	
25	wschód zachód	
	6—45	14—38
	Dł. dnia	
	8—22	8—24

Dziś: Św. Katarzyny.
Jutro: Św. Piotra.

TEATR

TEATR WIELKI: Dziś dzień wypoczynkowy. We wtorek „Rose Marie”. W środę gościnny występ H. Hornera w „Fauście”, w piątek w „Złoty”. W czwartek „Dama pikowa”.

TEATR NARODOWY: Dziś i dni następnych „Przebiegaczka”. W piątek „Cyd” Kornela — Wyspiańskiego. Premiera w środę 27 listopada.

TEATR POLSKI: Dziś o godz. 7.30 wiecz. „Kordjan” Słowackiego. Od jutra wchodzi na afisz „Powrót mamy”.

TEATR NOWY: Dziś sztuka współczesna „Lauch” J. Morawskiego.

TEATR LETNI: Dziś, po raz ostatni „Dom otwarty” Baluckiego. W piątek „Przedziwny stop” Kirsowa. Premiera we wtorek 26 b. m.

TEATR MAŁY: Dziś komedia „Złoty” i „bohater” z Buzyńskiego, Gorczyńskiego, Lindorówną, Kurnakowiczem, Węgierką i in.

STOLECZNY TEATR POWSZ: Dziś w poniedziałek „Damy i huzary” o godz. 7-jej na ul. Elbląskiej 51, jutro we wtorek „Damy i huzary” tamże, zaś na ul. Młynarskiej 2 o godz. 7-jej „Muzyka na ulicy”.

TEATR ATENEUM: Dziś i jutro „Turon” Żeromskiego z Jaraczem w roli Szeli.

TEATR KAMERALNY: Dziś i jutro dramat Ibsena „Budowniczy Solness”, z Adwentowiczem i Grywińską w rolach głównych.

INSTITUT REDUTY: Nieczynny. W przygotowaniu 2-aktowa komedia C. Norwida p. t.: „Pierścień wielkiej damy”.

TEATR MAŁICKIEJ: Dziś i jutro „Noe” André Obeya.

CYRULIK WARSZAWSKI: Aktualna satyra „Z przedziałkiem”. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 7.15 i 9.45 wiecz.

WIELKA REWJA (Karowa 18): Dziś i codziennie komedia muzyczna Bernauera i Oesterreichera „Mister i dessous” z H. Ordynową i A. Fertnerem. Początek o godzinie 20-jej.

TEATR HOLLYWOOD: Dziś i jutro rewja „Warszawa — New York”. Dwa przedstawienia 7.15 i 9.30 w.

OPERETKA NA CHŁODNEJ: Dziś i codziennie operetka Kalmana „Hrabina Marica”.

CYRK: Program otwarcia, z Leontem, człowiekiem-rakieta na czele.

KWARTET WARSZAWSKI W KONSERWATORJUM

W środę 27 b. m. o godz. 20.15 odbędzie się w sali Konserwatorium wieczór muzyki kameralnej w wykonaniu doskonałego Warszawskiego Kwartetu Smyczkowego w składzie Kamiński, Lederman, Gornowski i Neutche przy współudziale Heleny Ostrowskiej — śpiew i Ignacego Rosenbauma — fortepian. Artyści wykonają następujące niemieckie cięki i urozmaicony program: Purcell — Chacony, Brahms — Kwartet c-moll i Kolysanka na śpiew, altówkę i fortepian, O. Respighi — „Il Tramonto” poemat liryczny na śpiew i kwartet oraz Louis Gruenberg (U. S. A.) — Four indiscretions na kwartet. Wieczór ten będzie niewątpliwie wielką uroczystością dla miłośników muzyki kameralnej.

W pierwszej sali zwraca uwagę szereg obrazów olejnych i akwarelowych „Św. Rodzina z Nazaretu”, dziewczęta wiejskie, główki kobiece wcale udatnie koplowane ze Zmurek i Stachewicz. Malarz-amator w szpitalnym ubraniu zupełnie rozsądnie objaśnia, co jego obrazy oznaczają, kiedy i jak długo je malował itp.

Z zawodu jest rymownikiem i „w cywilu” nigdy nie zajmował się malowaniem. Na terenie szpitala natomiast komponuje wciąż nowe

W dwóch ogromnych salach szpitala Jana Bożego otwarto w sobotę doroczną wystawę prac chorych umysłowo.

Tegoroczna wystawa wykazuje stosunkowo mało prac dziwacznych, zdradzających nienormalność ich twórców. Ekspozycja jest mnóstwo — około tysiąca, może więcej; jeśli trzeba co podziwiać, to raczej precyzyjność wykonania i prawdziwy talent twórczy, drzemiący w mózgach „ludzi za kratą”, niż chorobliwa dziwaczność kształtów lub brak właściwej proporcji w wystawionych przedmiotach.

Talent do mechaniki i budownictwa wśród chorych umysłowo jest istotnie zdumiewający. W głównej sali zrobiono np. morze (woda z farbowanej materji), po którym pływają okręty „Batory”, „Bajka”, „Wilg” — miniaturowe polskich statków, zaopatrzone w motory, kotły, sygnały świetlne. Wybrzeże morskie uzbrojone jest drewnianymi armatkami.

— To abisyńskie armaty w tej wojnie, co to teraz była — objaśnia z tajemniczością w głosie jeden z chorych. — Wszystkie armaty to ja robiłem! — chwali się i stara się skierować uwagę wszystkich na swe dzieło.

Drugi żywy obraz, to „wesele”. A więc ślubna karetka, zaprzęgnięta w niezbyt kształtne rumaki, panna młoda w welonie, druchny o malowanych olejno twarzach. Mnóstwo lalek-gości weselnych, niebardzo urodziwych. Lalki chorą się nie udają. Zato dywan z małych zahaftowanych i zszytych ręcznie skrawków materji jest arcydziełem — nietyle sztuki, ile anielskiej cierpliwości.

Wśród licznych drobniagów zwracają uwagę popielniczki, talerzyki i figurki ugniatane z chleba i oryginalne pudełko z suchych kwiatów — w chlebie ugniatane kwiateczki wrzosa i maziarka z nieśmiertelników. Drewniane papugi, lisy, koty kiwają się na podstawkach — ze szczególnym upodobaniem fabrykownicy są masowo żydzi w czarnych chałatach — lalki wycinane laubezą z drzewa lub zrobione z materiału. Nie

ki odpowiadają za nich. Chłopcy chcą tylko o podróżach i przygodach. Umieńskiego „w pustyniach Australji” albo „w Puszczech Kanady”, Coopera, Curwooda, Londona, o różnych odkryciach w Ameryce i t. d. Albo historyczne — Przybrowskiego, Gąsiorowskiego i t. d.

BRAC ARCYDZIEL LITERATURY

Biblioteka zresztą jest dość ułoga. Wśród 700 tomów niema ani jednej rzeczy Mickiewicza, Słowackiego, brak też najpopularniejszych nowel Sienkiewicza, Prusa, Orzeszkowej, Konopnickiej. Przyczyną tych braków jest — jak zwykle — brak funduszy. Ilościowo książek jest także za mało — są dzieci, które już wszystkie przeczytały i zaczynają drugi raz od początku.

Najgorsza bieda to jednak ta ciasnota. Bibliotek dla dzieci jest na terenie Warszawy kilkanaście, m. in. „wzorówka” na Opaczewskiej na 200 dzieci, — tam prowadzi się wszystkie oficjalne wycieczki, tam się pokazuje jak wygląda opieka kulturalna nad biednymi dziećmi stolicy. Ale tu — w tej ubożuchnej bibliotece nikt „oficjalnie” nie bywa i nikt nie myśli o tem, że przydałoby się przeniesienie do większego lokalu, powiększenie księgozbioru, udostępnienie szlachetnej rozrywki jaką jest czytanie książek tym dzieciom, które nie mają nic jasnego w życiu.

Stare Miasto to przecież dzielnicą dzieci. Jest ich mrowie w każdym domu, na podwórkach — na placach i w rynsztokach bawi się i wyrasta samopas najmłodsze pokolenie. Zorganizowanie odpowiedniej placówki czytelnictwa dla dzieci staromiejskich, w olbrzymiej większości moralnie zaniedbanych, to jedna z najpilniejszych potrzeb kulturalnych tej dzielnicy.

(a.o.)

Wielka premjera w teatrze Narodowym „Cyd” Corneille’a - Wyspiańskiego

Teatr Narodowy we środę 27 b. m. występuje z wielką premjerą. Będzie nią wspaniały rapso-deroiczny, jedno z arcydzieł pseudo-klasycznego dramatu francuskiego, „Cyd” Corneille’a.

Niemą drugiej wielkiej sztuki teatralnej repertuaru europejskiego, która tak dawną miała polską tradycję, jak „Cyd” Corneille’a, tłumaczył ją bowiem i wystawiał w 1606 r. na Zamku Warszawskim Jędrzej Morsztyn, tłumaczył ją na początku XIX wieku — Ludwik Osiński, wreszcie genialnie parafrazując poetycką „Cyda” dokonał — Stanisław Wyspiański, odtwarzając z nieporównaną inspiracją — bohaterski patos oryginalny. Jak stwierdza Grymalia — Siedlecki „Cyd” dla duszy wielkiego tłumacza był również żywym dowodem aliansu polsko - francuskiego: geniusz polski o kulturę francuską wsparty.

„Cyd” na scenie teatru Narodowego ukaże się w inscenizacji i reżyserji Karola Borowskiego i otrzyma wspaniałą obsadę, wystąpią w „Cydzie” bowiem łącznie tacy mistrze sceny, jak Jerzy Leszczyński (w roli tytułowej), Prydzkiński (Don Diego), Stanisławski (Don Fernand), Zewerowicz (Don Gomez), i inni, zaś w rolach kobiecych: Bronisława (Elwira), Eichlerówna (Szimena), Lubieńska (Infantka), Sulima (Eleonora), oraz Łuszczewski (Don Sanszo), Rygiel, T. Frenkiel i szereg innych. Wystawę przygotował jeden z najwybitniejszych artystów-dekoratorów młodego pokolenia, Wł. Dąszewski.

W tych warunkach obsadowych, inscenizacyjnych i dekoracyjnych arcydzieło teatru francuskiego, genialnie przez Wyspiańskiego przetworzone, niewątpliwie stać się winno wielką atrakcją artystyczną w najwyższym stylu.

„Cyd” grany będzie naprzemiennie z cieszącą się wybitnym sukcesem „Przebiegaczka” Żeromskiego w koncertowej grze zespołu z Modzelewska i Osterwą na czele.

Wielka premjera w teatrze Narodowym „Cyd” Corneille’a - Wyspiańskiego

Teatr Narodowy we środę 27 b. m. występuje z wielką premjerą. Będzie nią wspaniały rapso-deroiczny, jedno z arcydzieł pseudo-klasycznego dramatu francuskiego, „Cyd” Corneille’a.

Niemą drugiej wielkiej sztuki teatralnej repertuaru europejskiego, która tak dawną miała polską tradycję, jak „Cyd” Corneille’a, tłumaczył ją bowiem i wystawiał w 1606 r. na Zamku Warszawskim Jędrzej Morsztyn, tłumaczył ją na początku XIX wieku — Ludwik Osiński, wreszcie genialnie parafrazując poetycką „Cyda” dokonał — Stanisław Wyspiański, odtwarzając z nieporównaną inspiracją — bohaterski patos oryginalny. Jak stwierdza Grymalia — Siedlecki „Cyd” dla duszy wielkiego tłumacza był również żywym dowodem aliansu polsko - francuskiego: geniusz polski o kulturę francuską wsparty.

„Cyd” na scenie teatru Narodowego ukaże się w inscenizacji i reżyserji Karola Borowskiego i otrzyma wspaniałą obsadę, wystąpią w „Cydzie” bowiem łącznie tacy mistrze sceny, jak Jerzy Leszczyński (w roli tytułowej), Prydzkiński (Don Diego), Stanisławski (Don Fernand), Zewerowicz (Don Gomez), i inni, zaś w rolach kobiecych: Bronisława (Elwira), Eichlerówna (Szimena), Lubieńska (Infantka), Sulima (Eleonora), oraz Łuszczewski (Don Sanszo), Rygiel, T. Frenkiel i szereg innych. Wystawę przygotował jeden z najwybitniejszych artystów-dekoratorów młodego pokolenia, Wł. Dąszewski.

W tych warunkach obsadowych, inscenizacyjnych i dekoracyjnych arcydzieło teatru francuskiego, genialnie przez Wyspiańskiego przetworzone, niewątpliwie stać się winno wielką atrakcją artystyczną w najwyższym stylu.

„Cyd” grany będzie naprzemiennie z cieszącą się wybitnym sukcesem „Przebiegaczka” Żeromskiego w koncertowej grze zespołu z Modzelewska i Osterwą na czele.

Wielka premjera w teatrze Narodowym „Cyd” Corneille’a - Wyspiańskiego

Teatr Narodowy we środę 27 b. m. występuje z wielką premjerą. Będzie nią wspaniały rapso-deroiczny, jedno z arcydzieł pseudo-klasycznego dramatu francuskiego, „Cyd” Corneille’a.

Niemą drugiej wielkiej sztuki teatralnej repertuaru europejskiego, która tak dawną miała polską tradycję, jak „Cyd” Corneille’a, tłumaczył ją bowiem i wystawiał w 1606 r. na Zamku Warszawskim Jędrzej Morsztyn, tłumaczył ją na początku XIX wieku — Ludwik Osiński, wreszcie genialnie parafrazując poetycką „Cyda” dokonał — Stanisław Wyspiański, odtwarzając z nieporównaną inspiracją — bohaterski patos oryginalny. Jak stwierdza Grymalia — Siedlecki „Cyd” dla duszy wielkiego tłumacza był również żywym dowodem aliansu polsko - francuskiego: geniusz polski o kulturę francuską wsparty.

„Cyd” na scenie teatru Narodowego ukaże się w inscenizacji i reżyserji Karola Borowskiego i otrzyma wspaniałą obsadę, wystąpią w „Cydzie” bowiem łącznie tacy mistrze sceny, jak Jerzy Leszczyński (w roli tytułowej), Prydzkiński (Don Diego), Stanisławski (Don Fernand), Zewerowicz (Don Gomez), i inni, zaś w rolach kobiecych: Bronisława (Elwira), Eichlerówna (Szimena), Lubieńska (Infantka), Sulima (Eleonora), oraz Łuszczewski (Don Sanszo), Rygiel, T. Frenkiel i szereg innych. Wystawę przygotował jeden z najwybitniejszych artystów-dekoratorów młodego pokolenia, Wł. Dąszewski.

W tych warunkach obsadowych, inscenizacyjnych i dekoracyjnych arcydzieło teatru francuskiego, genialnie przez Wyspiańskiego przetworzone, niewątpliwie stać się winno wielką atrakcją artystyczną w najwyższym stylu.

„Cyd” grany będzie naprzemiennie z cieszącą się wybitnym sukcesem „Przebiegaczka” Żeromskiego w koncertowej grze zespołu z Modzelewska i Osterwą na czele.

Wielka premjera w teatrze Narodowym „Cyd” Corneille’a - Wyspiańskiego

Teatr Narodowy we środę 27 b. m. występuje z wielką premjerą. Będzie nią wspaniały rapso-deroiczny, jedno z arcydzieł pseudo-klasycznego dramatu francuskiego, „Cyd” Corneille’a.

Niemą drugiej wielkiej sztuki teatralnej repertuaru europejskiego, która tak dawną miała polską tradycję, jak „Cyd” Corneille’a, tłumaczył ją bowiem i wystawiał w 1606 r. na Zamku Warszawskim Jędrzej Morsztyn, tłumaczył ją na początku XIX wieku — Ludwik Osiński, wreszcie genialnie parafrazując poetycką „Cyda” dokonał — Stanisław Wyspiański, odtwarzając z nieporównaną inspiracją — bohaterski patos oryginalny. Jak stwierdza Grymalia — Siedlecki „Cyd” dla duszy wielkiego tłumacza był również żywym dowodem aliansu polsko - francuskiego: geniusz polski o kulturę francuską wsparty.

„Cyd” na scenie teatru Narodowego ukaże się w inscenizacji i reżyserji Karola Borowskiego i otrzyma wspaniałą obsadę, wystąpią w „Cydzie” bowiem łącznie tacy mistrze sceny, jak Jerzy Leszczyński (w roli tytułowej), Prydzkiński (Don Diego), Stanisławski (Don Fernand), Zewerowicz (Don Gomez), i inni, zaś w rolach kobiecych: Bronisława (Elwira), Eichlerówna (Szimena), Lubieńska (Infantka), Sulima (Eleonora), oraz Łuszczewski (Don Sanszo), Rygiel, T. Frenkiel i szereg innych. Wystawę przygotował jeden z najwybitniejszych artystów-dekoratorów młodego pokolenia, Wł. Dąszewski.

W tych warunkach obsadowych, inscenizacyjnych i dekoracyjnych arcydzieło teatru francuskiego, genialnie przez Wyspiańskiego przetworzone, niewątpliwie stać się winno wielką atrakcją artystyczną w najwyższym stylu.

„Cyd” grany będzie naprzemiennie z cieszącą się wybitnym sukcesem „Przebiegaczka” Żeromskiego w koncertowej grze zespołu z Modzelewska i Osterwą na czele.

Wielka premjera w teatrze Narodowym „Cyd” Corneille’a - Wyspiańskiego

Teatr Narodowy we środę 27 b. m. występuje z wielką premjerą. Będzie nią wspaniały rapso-deroiczny, jedno z arcydzieł pseudo-klasycznego dramatu francuskiego, „Cyd” Corneille’a.

Niemą drugiej wielkiej sztuki teatralnej repertuaru europejskiego, która tak dawną miała polską tradycję, jak „Cyd” Corneille’a, tłumaczył ją bowiem i wystawiał w 1606 r. na Zamku Warszawskim Jędrzej Morsztyn, tłumaczył ją na początku XIX wieku — Ludwik Osiński, wreszcie genialnie parafrazując poetycką „Cyda” dokonał — Stanisław Wyspiański, odtwarzając z nieporównaną inspiracją — bohaterski patos oryginalny. Jak stwierdza Grymalia — Siedlecki „Cyd” dla duszy wielkiego tłumacza był również żywym dowodem aliansu polsko - francuskiego: geniusz polski o kulturę francuską wsparty.

„Cyd” na scenie teatru Narodowego ukaże się w inscenizacji i reżyserji Karola Borowskiego i otrzyma wspaniałą obsadę, wystąpią w „Cydzie” bowiem łącznie tacy mistrze sceny, jak Jerzy Leszczyński (w roli tytułowej), Prydzkiński (Don Diego), Stanisławski (Don Fernand), Zewerowicz (Don Gomez), i inni, zaś w rolach kobiecych: Bronisława (Elwira), Eichlerówna (Szimena), Lubieńska (Infantka), Sulima (Eleonora), oraz Łuszczewski (Don Sanszo), Rygiel, T. Frenkiel i szereg innych. Wystawę przygotował jeden z najwybitniejszych artystów-dekoratorów młodego pokolenia, Wł. Dąszewski.

W tych warunkach obsadowych, inscenizacyjnych i dekoracyjnych arcydzieło teatru francuskiego, genialnie przez Wyspiańskiego przetworzone, niewątpliwie stać się winno wielką atrakcją artystyczną w najwyższym stylu.

„Cyd” grany będzie naprzemiennie z cieszącą się wybitnym sukcesem „Przebiegaczka” Żeromskiego w koncertowej grze zespołu z Modzelewska i Osterwą na czele.

Wielka premjera w teatrze Narodowym „Cyd” Corneille’a - Wyspiańskiego

Teatr Narodowy we środę 27 b. m. występuje z wielką premjerą. Będzie nią wspaniały rapso-deroiczny, jedno z arcydzieł pseudo-klasycznego dramatu francuskiego, „Cyd” Corneille’a.

Niemą drugiej wielkiej sztuki teatralnej repertuaru europejskiego, która tak dawną miała polską tradycję, jak „Cyd” Corneille’a, tłumaczył ją bowiem i wystawiał w 1606 r. na Zamku Warszawskim Jędrzej Morsztyn, tłumaczył ją na początku XIX wieku — Ludwik Osiński, wreszcie genialnie parafrazując poetycką „Cyda” dokonał — Stanisław Wyspiański, odtwarzając z nieporównaną inspiracją — bohaterski patos oryginalny. Jak stwierdza Grymalia — Siedlecki „Cyd” dla duszy wielkiego tłumacza był również żywym dowodem aliansu polsko - francuskiego: geniusz polski o kulturę francuską wsparty.

„Cyd” na scenie teatru Narodowego ukaże się w inscenizacji i reżyserji Karola Borowskiego i otrzyma wspaniałą obsadę, wystąpią w „Cydzie” bowiem łącznie tacy mistrze sceny, jak Jerzy Leszczyński (w roli tytułowej), Prydzkiński (Don Diego), Stanisławski (Don Fernand), Zewerowicz (Don Gomez), i inni, zaś w rolach kobiecych: Bronisława (Elwira), Eichlerówna (Szimena), Lubieńska (Infantka), Sulima (Eleonora), oraz Łuszczewski (Don Sanszo), Rygiel, T. Frenkiel i szereg innych. Wystawę przygotował jeden z najwybitniejszych artystów-dekoratorów młodego pokolenia, Wł. Dąszewski.

W tych warunkach obsadowych, inscenizacyjnych i dekoracyjnych arcydzieło teatru francuskiego, genialnie przez Wyspiańskiego przetworzone, niewątpliwie stać się winno wielką atrakcją artystyczną w najwyższym stylu.

„Cyd” grany będzie naprzemiennie z cieszącą się wybitnym sukcesem „Przebiegaczka” Żeromskiego w koncertowej grze zespołu z Modzelewska i Osterwą na czele.

Wielka premjera w teatrze Narodowym „Cyd” Corneille’a - Wyspiańskiego

Teatr Narodowy we środę 27 b. m. występuje z wielką premjerą. Będzie nią wspaniały rapso-deroiczny, jedno z arcydzieł pseudo-klasycznego dramatu francuskiego, „Cyd” Corneille’a.

Niemą drugiej wielkiej sztuki teatralnej repertuaru europejskiego, która tak dawną miała polską tradycję, jak „Cyd” Corneille’a, tłumaczył ją bowiem i wystawiał w 1606 r. na Zamku Warszawskim Jędrzej Morsztyn, tłumaczył ją na początku XIX wieku — Ludwik Osiński, wreszcie genialnie parafrazując poetycką „Cyda” dokonał — Stanisław Wyspiański, odtwarzając z nieporównaną inspiracją — bohaterski patos oryginalny. Jak stwierdza Grymalia — Siedlecki „Cyd” dla duszy wielkiego tłumacza był również żywym dowodem aliansu polsko - francuskiego: geniusz polski o kulturę francuską wsparty.

„Cyd” na scenie teatru Narodowego ukaże się w inscenizacji i reżyserji Karola Borowskiego i otrzyma wspaniałą obsadę, wystąpią w „Cydzie” bowiem łącznie tacy mistrze sceny, jak Jerzy Leszczyński (w roli tytułowej), Prydzkiński (Don Diego), Stanisławski (Don Fernand), Zewerowicz (Don Gomez), i inni, zaś w rolach kobiecych: Bronisława (Elwira), Eichlerówna (Szimena), Lubieńska (Infantka), Sulima (Eleonora), oraz Łuszczewski (Don Sanszo), Rygiel, T. Frenkiel i szereg innych. Wystawę przygotował jeden z najwybitniejszych artystów-dekoratorów młodego pokolenia, Wł. Dąszewski.

W tych warunkach obsadowych, inscenizacyjnych i dekoracyjnych arcydzieło teatru francuskiego, genialnie przez Wyspiańskiego przetworzone, niewątpliwie stać się winno wielką atrakcją artystyczną w najwyższym stylu.

„Cyd” grany będzie naprzemiennie z cieszącą się wybitnym sukcesem „Przebiegaczka” Żeromskiego w koncertowej grze zespołu z Modzelewska i Osterwą na czele.

Wielka premjera w teatrze Narodowym „Cyd” Corneille’a - Wyspiańskiego

Teatr Narodowy we środę 27 b. m. występuje z wielką premjerą. Będzie nią wspaniały rapso-deroiczny, jedno z arcydzieł pseudo-klasycznego dramatu francuskiego, „Cyd” Corneille’a.

Niemą drugiej wielkiej sztuki teatralnej repertuaru europejskiego, która tak dawną miała polską tradycję, jak „Cyd” Corneille’a, tłumaczył ją bowiem i wystawiał w 1606 r. na Zamku Warszawskim Jędrzej Morsztyn, tłumaczył ją na początku XIX wieku — Ludwik Osiński, wreszcie genialnie parafrazując poetycką „Cyda” dokonał — Stanisław Wyspiański, odtwarzając z nieporównaną inspiracją — bohaterski patos oryginalny. Jak stwierdza Grymalia — Siedlecki „Cyd” dla duszy wielkiego tłumacza był również żywym dowodem aliansu polsko - francuskiego: geniusz polski o kulturę francuską wsparty.

„Cyd” na scenie teatru Narodowego ukaże się w inscenizacji i reżyserji Karola Borowskiego i otrzyma wspaniałą obsadę, wystąpią w „Cydzie” bowiem łącznie tacy mistrze sceny, jak Jerzy Leszczyński (w roli tytułowej), Prydzkiński (Don Diego), Stanisławski (Don Fernand), Zewerowicz (Don Gomez), i inni, zaś w rolach kobiecych: Bronisława (Elwira), Eichlerówna (Szimena), Lubieńska (Infantka), Sulima (Eleonora), oraz Łuszczewski (Don Sanszo), Rygiel, T. Frenkiel i szereg innych. Wystawę przygotował jeden z najwybitniejszych artystów-dekoratorów młodego pokolenia, Wł. Dąszewski.

W tych warunkach obsadowych, inscenizacyjnych i dekoracyjnych arcydzieło teatru francuskiego, genialnie przez Wyspiańskiego przetworzone, niewątpliwie stać się winno wielką atrakcją artystyczną w najwyższym stylu.

„Cyd” grany będzie naprzemiennie z cieszącą się wybitnym sukcesem „Przebiegaczka” Żeromskiego w koncertowej grze zespołu z Modzelewska i Osterwą na czele.

Wielka premjera w teatrze Narodowym „Cyd” Corneille’a - Wyspiańskiego

Teatr Narodowy we środę 27 b. m. występuje z wielką premjerą. Będzie nią wspaniały rapso-deroiczny, jedno z arcydzieł pseudo-klasycznego dramatu francuskiego, „Cyd” Corneille’a.

Niemą drugiej wielkiej sztuki teatralnej repertuaru europejskiego, która tak dawną miała polską tradycję, jak „Cyd” Corneille’a, tłumaczył ją bowiem i wystawiał w 1606 r. na Zamku Warszawskim Jędrzej Morsztyn, tłumaczył ją na początku XIX wieku — Ludwik Osiński, wreszcie genialnie parafrazując poetycką „Cyda” dokonał — Stanisław Wyspiański, odtwarzając z nieporównaną inspiracją — bohaterski patos oryginalny. Jak stwierdza Grymalia — Siedlecki „Cyd” dla duszy wielkiego tłumacza był również żywym dowodem aliansu polsko - francuskiego: geniusz polski o kulturę francuską wsparty.

„Cyd” na scenie teatru Narodowego ukaże się w inscenizacji i reżyserji Karola Borowskiego i otrzyma wspaniałą obsadę, wystąpią w „Cydzie” bowiem łącznie tacy mistrze sceny, jak Jerzy Leszczyński (w roli tytułowej), Prydzkiński (Don Diego), Stanisławski (Don Fernand), Zewerowicz (Don Gomez), i inni, zaś w rolach kobiecych: Bronisława (Elwira), Eichlerówna (Szimena), Lubieńska (Infantka), Sulima (Eleonora), oraz Łuszczewski (Don Sanszo), Rygiel, T. Frenkiel i szereg innych. Wystawę przygotował jeden z najwybitniejszych artystów-dekoratorów młodego pokolenia, Wł. Dąszewski.

W tych warunkach obsadowych, inscenizacyjnych i dekoracyjnych arcydzieło teatru francuskiego, genialnie przez Wyspiańskiego przetworzone, niewątpliwie stać się winno wielką atrakcją artystyczną w najwyższym stylu.

„Cyd” grany będzie naprzemiennie z cieszącą się wybitnym sukcesem „Przebiegaczka” Żeromskiego w koncertowej grze zespołu z Modzelewska i Osterwą na czele.

Wielka premjera w teatrze Narodowym „Cyd” Corneille’a - Wyspiańskiego

Teatr Narodowy we środę 27 b. m. występuje z wielką premjerą. Będzie nią wspaniały rapso-deroiczny, jedno z arcydzieł pseudo-klasycznego dramatu francuskiego, „Cyd” Corneille’a.

Niemą drugiej wielkiej sztuki teatralnej repertuaru europejskiego, która tak dawną miała polską tradycję, jak „Cyd” Corneille’a, tłumaczył ją bowiem i wystawiał w 1606 r. na Zamku Warszawskim Jędrzej Morsztyn, tłumaczył ją na początku XIX wieku — Ludwik Osiński, wreszcie genialnie parafrazując poetycką „Cyda” dokonał — Stanisław Wyspiański, odtwarzając z nieporównaną inspiracją — bohaterski patos oryginalny. Jak stwierdza Grymalia — Siedlecki „Cyd” dla duszy wielkiego tłumacza był również żywym dowodem aliansu polsko - francuskiego: geniusz polski o kulturę francuską wsparty.

„Cyd” na scenie teatru Narodowego ukaże się w inscenizacji i reżyserji Karola Borowskiego i otrzyma wspaniałą obsadę, wystąpią w „Cydzie” bowiem łącznie tacy mistrze sceny, jak Jerzy Leszczyński (w roli tytułowej), Prydzkiński (Don Diego), Stanisławski (Don Fernand), Zewerowicz (Don Gomez), i inni, zaś w rolach kobiecych: Bronisława (Elwira), Eichlerówna (Szimena), Lubieńska (Infantka), Sulima (Eleonora), oraz Łuszczewski (Don Sanszo), Rygiel, T. Frenkiel i szereg innych. Wystawę przygotował jeden z najwybitniejszych artystów-dekoratorów młodego pokolenia, Wł. Dąszewski.

W tych warunkach obsadowych, inscenizacyjnych i dekoracyjnych arcydzieło teatru francuskiego, genialnie przez Wyspiańskiego przetworzone, niewątpliwie stać się winno wielką atrakcją artystyczną w najwyższym stylu.

„Cyd” grany będzie naprzemiennie z cieszącą się wybitnym sukcesem „Przebiegaczka” Żeromskiego w koncertowej grze zespołu z Modzelewska i Osterwą na czele.

Wielka premjera w teatrze Narodowym „Cyd” Corneille’a - Wyspiańskiego

Teatr Narodowy we środę 27 b. m. występuje z wielką premjerą. Będzie nią wspaniały rapso-deroiczny, jedno z arcydzieł pseudo-klasycznego dramatu francuskiego, „Cyd” Corneille’a.

Niemą drugiej wielkiej sztuki teatralnej repertuaru europejskiego, która tak dawną miała polską tradycję, jak „Cyd” Corneille’a, tłumaczył ją bowiem i wystawiał w 1606 r. na Zamku Warszawskim Jędrzej Morsztyn, tłumaczył ją na początku XIX wieku — Ludwik Osiński, wreszcie genialnie parafrazując poetycką „Cyda” dokonał — Stanisław Wyspiański, odtwarzając z nieporównaną inspiracją — bohaterski patos oryginalny. Jak stwierdza Grymalia — Siedlecki „Cyd” dla duszy wielkiego tłumacza był również żywym dowodem al